

KS. WALDEMAR GLIŃSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ORCID: 0000-0003-2094-3818

STANISŁAWA LESZCZYŃSKA (1896–1974). STAN STUDIÓW NAD BIOGRAFIĄ I POSTULATY BADAWCZE

Postać Stanisławy Leszczyńskiej, zmarłej 11 marca 1974 r. położnej z Auschwitz, w ostatnich latach powróciła w różnego rodzaju publikacjach na łamach czasopism katolickich, przypominających jej sylwetkę, a nawet będących świadectwem rozwoju kultu¹. Jej opis życia znalazł się w wydanym w 2018 r. zbiorze biogramów, zatytułowanym *Dziewczęta z Auschwitz. Głosy ocalonych kobiet*, opracowanym przez Sylwię Winnik², a heroiczna postawa i działalność stały się tematem konferencji naukowej zorganizowanej przez Archidiecezję Łódzką 3 marca 2020 r. Leszczyńskiej poświęcono także beletrystyczną biografię autorstwa Magdaleny Knedler, pt. *Położna z Auschwitz*³ oraz film dokumentalny *Położna*, zrealizowany przez Marię Stachurską, która opracowała również obszerną, popularnonaukową biografię Sługi Bożej, opartą na nieznanych dotychczas materiałach źródłowych znajdujących się w jej archiwum rodzinnym⁴.

Wymowne jest upamiętnienie w postaci Kielicha Życia i Przemiany Narodu ofiarowanego przez polskie pielęgniarki 3 maja 1982 r. w 600-lecie obecności obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. U jego podstawy znalazły się wyrzeźbione w kości słoniowej wizerunki św. Jadwigi Andegawieńskiej, św. Jadwigi Trzebnickiej, bł. Marii Teresy Ledóchowskiej i Stanisławy Leszczyńskiej⁵. *Położna z Auschwitz* doczekała się wielu publikacji o charakterze biograficznym⁶ i wspomnieniowym. O jej działalności i duchowości pracę magi-

¹ A. Puścikowska, *Łaska Stanisławy*, „Gość Niedzielny”, 23 XII 2018, nr 51–52, s. 58–60.

² S. Winnik, *Dziewczęta z Auschwitz. Głosy ocalonych kobiet*, Warszawa 2018, s. 199–201.

³ M. Knedler, *Położna z Auschwitz*, Kraków 2020.

⁴ Zob. M. Stachurska, *Położna. O mojej cioci Stanisławie Leszczyńskiej*, Warszawa 2020.

⁵ Zob. *Kielich życia*, oprac. M. Starzyńska, Warszawa 1981.

⁶ K. Dąbrowski, *Leszczyńska Stanisława* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 856–857; K. Gabryel, *Stanisława Leszczyńska 1896–1974*, Łódź 1989; S. Kłodziński, *Stanisława Leszczyńska*, „Przegląd Lekarski” 1975, t. 32, nr 1, s. 1–9; J. Kulik, *Stanisława Leszczyńska*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1984, R. 58, nr 5–6, s. 126–129; A. Nowak, *Stanisława Leszczyńska – matka bezbronných 1986–1974* [w:] *Chrześcijaństwo*, t. 3, red. . Bejze, Warszawa 1978, s. 314–345.

sterską napisała Krystyna Warczyk pod kierunkiem ks. prof. Jerzego Bajdy na Akademii Katolickiej w Warszawie w 1991 r.⁷ Ukazało się także wiele artykułów w czasopismach polskich i zagranicznych, a nawet w prasie codziennej regionalnej i ogólnokrajowej. Zostały one zgromadzone i wykorzystane podczas otwartego w 1992 r. procesu beatyfikacyjnego⁸, a ich wykaz znajduje się w bibliografii dołączonej do niniejszej publikacji. Podczas postępowania trybunału zebrano relacje 33 świadków, składających pod przysięgą oświadczenia w sprawie świętości życia Sługi Bożej⁹. Zostały one w całości bądź w bardzo obszernych fragmentach opublikowane w zbiorze tekstów *Macierzyńska miłość życia. Teksty o Stanisławie Leszczyńskiej*¹⁰.

Najważniejszym dokumentem, stanowiącym punkt wyjścia zainteresowania postacią Stanisławy Leszczyńskiej, była jej relacja z pobytu w obozie Auschwitz-Birkenau, zatytułowana *Raport położnej z Oświęcimia*, opublikowana po raz pierwszy w „Przeglądzie Lekarskim” w 1965 r.¹¹ Została spisana kilka lat wcześniej na okoliczność uroczystości związanej z 35-leciem pracy zawodowej Stanisławy Leszczyńskiej, zorganizowanej 2 marca 1957 r. przez Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia Łódź-Bałuty. Spisującym był syn Sługi Bożej – Bronisław, który następująco przedstawił swoją „procedurę” redakcyjną: „W trakcie rozmowy [matka] siedziała przy małym stoliku [...]. I zaczęła – jak nigdy dotychczas – słowami niemal skandowanymi wygłaszać szczegółowe sprawozdanie ze swej oświęcimskiej gehenny. Na papierze byle jakim, będącym akurat pod ręką, usiłowałem skwapliwie zapisać wszystko, co matka mówiła. Podczas pisania ogarnęło mnie głębsze wzruszenie [...]. Tak właśnie powstał »Raport położnej z Oświęcimia«”¹². Biorąc pod uwagę okoliczności powstania tego dokumentu oraz to, że został spisany nie bezpośrednio przez Autorkę, ale jej syna, który jak zaznaczył – uległ wówczas „głębokiemu wzruszeniu” – można być niepewnym co do jego pełnej, niebudzącej żadnej wątpliwości i integralnej autentyczności, nawet jeśli założymy, że Stanisława Leszczyńska później go weryfikowała.

Opublikowanie *Raportu* wzbudziło zainteresowanie autorką. W 1969 r. spotkała się z nią Alina Nowak, która napisała, wystawione dwukrotnie w styczniu 1970 r., *Oratorium oświęcimskie*: po raz pierwszy 25 stycznia 1970 r. w Muzeum Oświęcimskim i powtórnie 27 stycznia tegoż roku w Teatrze Wielkim w Warszawie. Zostało przyjęte

⁷ K. Warczyk, *Dzieło i duchowość Stanisławy Leszczyńskiej*, Akademia Teologii Katolickiej, mps w Bibliotece UKSW.

⁸ W skład trybunału kanonizacyjnego na mocy dekretu ks. abp. Władysława Ziółka wchodził: ks. dr Andrzej Dąbrowski, ks. mgr Dionizy Markiewicz, ks. mgr Tadeusz Weber. Postulatorem kanonizacji był ks. dr Ireneusz Pękalski (Archiwum Kurii Archidiecezji Łódzkiej (dalej: AKAŁ), b.sygn., Dekret powołujący Trybunał do Spraw Kanonizacji Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej, Łódź, 3.03.1992 r.).

⁹ Wykaz osób składających oświadczenia pod przysięgą: Stanisław Leszczyński, Henryk Leszczyński, Bronisław Leszczyński, Janina Strąg, Maria Ojrzyńska, Zofia Raczyńska, Janina Węgierska-Paradecka, Stefania Wiśniewska, Zofia Nowaczyńska, Maria Salomon, Leokadia Niewiadomska, Jadwiga Machaj, Kazimiera Bogdańska, Elżbieta Pawłowska, Irena Białówna, ks. Jan Przymusiła, Jan Mędrzak, Jadwiga Łaszewska, ks. Franciszek Kowalski, Anna Lewandowska, Lucyna Kubacka, Krystyna Marczevska, Leokadia Kowalska, Maria Janus, Teofilia Kowalczyk, Irena Bogdańska, Marianna Nowicka, Regina Łuchniak (zob. *ibidem*, Relacje świadków składających pod przysięgą oświadczenia w sprawie świętości życia Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej).

¹⁰ *Macierzyńska miłość życia. Teksty o Stanisławie Leszczyńskiej*, oprac. B. Bejze, Warszawa 1984.

¹¹ S. Leszczyńska, *Raport położnej z Oświęcimia*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1965, nr 1, s. 104–106.

¹² B. Leszczyński, *Matka w pamięci dzieci* [w:] *Macierzyńska...*, s. 99–100.

z niezwykle dużym zainteresowaniem. Było później wielokrotnie wystawiane na scenach polskich i zagranicznych oraz prezentowane w radiu i telewizji¹³. Przyczyniło się do spopularyzowania postaci Stanisławy Leszczyńskiej i jej pracy jako położnej w obozie Auschwitz-Birkenau.

Zainteresowanie autorką *Raportu położonej z Oświęcimia* wzrosło po jej śmierci 11 marca 1974 r., o czym świadczy korespondencja inicjatora „Zeszytów Oświęcimskich” i świadka w procesach norymberskich – dr. Stanisława Kłodzińskiego z osobami znającymi Stanisławę Leszczyńską z jej pobytu w obozie koncentracyjnym¹⁴. W działalność promocyjną zaangażował się bp Bohdan Bejze, który w tomie trzech redagowanych przez siebie *Chrześcijan* zamieścił obszerny biogram Stanisławy Leszczyńskiej autorstwa Aliny Nowak¹⁵. Efektem tego zainteresowania były ważne upamiętnienia położnej z Oświęcimia. Jej imieniem nazwano 17 października 1983 r. Krakowską Szkołę Położnych przy ul. Stefana Batorego w Krakowie¹⁶, a następnie podobnej komemoracji dokonano 12 maja 1984 r. wobec Medycznego Studium Zawodowego w Pabianicach¹⁷ i kolejnej – 17 stycznia 1986 r., kiedy imię Stanisławy Leszczyńskiej nadano Medycznemu Studium Zawodowemu – Wydziałowi Położnych w Wysokiem Mazowieckiem¹⁸. W cykl wydarzeń upamiętniających wpisywała się też uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy pamiątkowej w dziewięćdziesiątą rocznicę urodzin Stanisławy Leszczyńskiej, 15 marca 1987 r. w kaplicy Matki Boskiej Łódzkiej znajdującej się w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Łodzi¹⁹.

Popularyzacja postaci Stanisławy Leszczyńskiej, a następnie otwarcie przewodu beatyfikacyjnego spowodowały nadsyłanie do kurii biskupiej w Łodzi oraz innych władz kościelnych relacji i świadectw osób znających bezpośrednio autorkę *Raportu położonej z Oświęcimia* lub członków jej rodziny. Najważniejszym z nich jest list członkiń Klubu b. Więźniarek Obozów Hitlerowskich w Łodzi, podpisany imieniem i nazwiskiem oraz numerem obozowym przez 16 osób, datowany na 1 maja 1989 r. i adresowany do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie²⁰. Znalazły się w nim zastrzeżenia wymienione poniżej.

Brak heroicznego cnót Stanisławy Leszczyńskiej podczas jej pobytu w obozie Auschwitz-Birkenau. Autorki dokumentu doceniają wprawdzie jej zaangażowanie w opiekę nad matkami podczas porodów oraz ich dziećmi, zauważają jednak, że nigdy nie stanęła na apelu, wykonywała w obozie swoją pracę zawodową, którą kochała i której się wyuczyła

¹³ A. Nowak, *Stanisława Leszczyńska...*, s. 341.

¹⁴ Zob. *Listy do dra Stanisława Kłodzińskiego* [w:] *Macierzyńska...*, s. 115–127.

¹⁵ Zob. A. Nowak, *Stanisława Leszczyńska...*, s. 314–345.

¹⁶ W. Gasidło, *Stanisława Leszczyńska patronką Krakowskiej Szkoły Położnych* [w:] *Macierzyńska...*, s. 183–189.

¹⁷ *Wyrazy uznania i życzenia dla pabianickich pielęgniarek. Uroczystość w Studium Medycznym*, „Życie Pabianic”, 24–30 V 1984, nr 21 (1357), s. 1, 3.

¹⁸ K. Gabryel, *Stanisława Leszczyńska...*, s. 80.

¹⁹ A. Lepa, *Poświęcenie tablicy pamiątkowej w 90. rocznicę urodzin Stanisławy Leszczyńskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1987, R. 61, nr 4, s. 84–85.

²⁰ AKAŁ, b.sygn., Klub b. Więźniarek Obozów Hitlerowskich do Kongregacji do Spraw Kanonizacyjnych, 1.05.1989 r., s. 1–8.

przed wojną, w przeciwieństwie do współwięźniarek z innych komand (np. z komanda melioracyjnego), zmuszanych do prac upokarzających, a często bezcelowych i jałowych.

Zakwestionowanie liczebności odebranych przez Stanisławę Leszczyńską porodów (3000 noworodków), a tym samym podważenie wiarygodności *Raportu położnej z Oświęcimia*. Według Heleny Kubicy zajmującej się tą problematyką „Nie można, niestety, ustalić dokładnej liczby dzieci urodzonych w KL Auschwitz, gdyż brak jest na ten temat wyczerpującej dokumentacji [...]. Według częściowo ocalonej dokumentacji obozowej 10 stycznia 1945 r. w obozie kobiecym w Birkenau było jeszcze 247 kobiet ciężarnych i położnic różnej narodowości oraz 156 dzieci w wieku od 0 do 3 lat [...]. Wyzwolenia doczekała co najmniej 60-osobowa grupa dzieci urodzonych w KL Auschwitz wraz z matkami. Kilkoro spośród nich zmarło zaraz po wyzwoleniu”²¹.

Autorki listu kwestionują stwierdzenie Stanisławy Leszczyńskiej zawarte w *Raporcie*: „Z myślą o możliwości odzyskania tych dzieci w przyszłości, o przywróceniu ich matkom, zorganizowałam sposób oznaczania niemowląt tatuażem, który nie zwracał uwagi SS-manów”²².

Zwrócono uwagę na pewne rozbieżności i nieścisłości dotyczące pobytu Stanisławy Leszczyńskiej w obozie po 19 stycznia 1945 r. Według relacji opublikowanej w „Dzienniku Łódzkim” wraz z córką schowała się ona pomiędzy chorymi więźniarkami²³. Natomiast w opisie wydarzeń, przywołanym przez Bronisława Leszczyńskiego w *Macierzyńskiej miłości życia*, czytamy: „Wśród swych notatek ze wspomnieniami matki znajduję dalsze jej relacje: [...] ja i córka postanowiłyśmy obozu nie opuszczać. Dodatkowo ukryłyśmy około 40 kobiet na naszym bloku, które nie wytrzymałyby warunków transportu, mieszając je wśród chorych”²⁴.

Zakwestionowano prawdziwość relacji Bronisława Leszczyńskiego opisującego konfrontację jego matki z doktorem Mengele. „Wezwano ją później do Lagerarza, a ten nakazał jej dzieciobójstwo, jeżeli chce przeżyć. Zdziwił się, gdy ta mała i słaba kobieta, którą jednym butem można było zmiażdżyć, powiedziała: »Nie, nigdy«”²⁵. Autorki listu przywołują wspomnienia dr Elżbiety Pawłowskiej, która powyższą sytuację i słowa przypisuje dr Irenie Koniecznej. „Wezwano dr Irenę Konieczną do władz obozowych i powiedziano jej, że ciążę ma usuwać. »Ja się na to nie zgodzę« – odpowiedziała dr Konieczna władzom obozowym – »nawet kosztem życia, jestem lekarzem i przysięgałam, że nie będę zabijać, jestem człowiekiem i jestem katoliczką«”²⁶.

Ze względu na wagę podniesionych powyżej zastrzeżeń należą się im szczególna uwaga i refleksja. Wydaje się, że autorki listu zarzut braku heroicznego sformułowały w sensie bardzo obiegowym. Z pewnością pozbawiony jest on gruntowniejszej podstawy teologicznej i kanonicznej. Wykonywanie w obozie przez Stanisławę Leszczyńską prac

²¹ H. Kubica, *Kobiety ciężarne i dzieci urodzone w KL Auschwitz*, Oświęcim 2010, s. 12–13.

²² S. Leszczyńska, *Raport...*, s. 106.

²³ *Ostatni krąg piekiel* [M. Jagoszewski – rozmowa ze S. Leszczyńską], „Dziennik Łódzki”, 12–13 IV 1970, nr 86 (6749), s. 4.

²⁴ B. Leszczyński, *Matka w pamięci...*, s. 87.

²⁵ *Ibidem*, s. 84.

²⁶ E. Pawłowska, *Rozmowy z córką i synami Stanisławy Leszczyńskiej [w:] Macierzyńska...*, s. 145.

wyuczonych na wolności, w odróżnieniu od upokarzających, pozbawionych racjonalności i nikomu niepotrzebnych zajęć, do których zmuszano współwięźniarki, nie może uzasadniać braku heroiczności. W ujęciu teologicznym cnota heroiczna jest udoskonaleniem określonej sprawności. Ujawnia się w sile woli w sposób ponadprzeciętny, wynosi człowieka ponad poziom innych ludzi. Papież Benedykt XIV w traktacie *De Servorum Dei Beatificatione et Beatorum* wymienia przymioty działania inspirowanego cnotą heroiczną. Charakteryzuje się ono ochoczością, łatwością i radością w podejmowaniu²⁷. Autorki listu przyznają też, że Stanisława Leszczyńska zajęcia położnej wykonywała w Auschwitz z zaangażowaniem i pracę swoją kochała, a zatem spełniała w jakimś zakresie wymienione przez Benedykta XIV cechy heroiczności. Liczebności przyjętych porodów nie sposób oczywiście skonfrontować z faktami. Liczba podana w *Raporcie położnej z Oświęcimia* musi być traktowana umownie i w olbrzymim przybliżeniu. W ustaleniu heroiczności cnót nie odgrywa też ona kluczowej roli. Może jednak podważać wiarygodność relacji autorki *Raportu*, ale trzeba mieć też na względzie to, że nie rejestrowała ona w obozie wszystkich odebranych noworodków, a dokument powstał po kilkunastu latach od opisywanych zdarzeń.

Zakwestionowany w liście członkiń Klubu b. Więźniarek Obozów Hitlerowskich w Łodzi proceder oznakowywania przez Stanisławę Leszczyńską noworodków w celu ich późniejszej identyfikacji stoi w sprzeczności z relacjami innych świadków. Wspominała o tym Maria Salomon (nr obozowy 86594) w rozmowie z Aliną Nowak, wskazując transporty dzieci przeznaczonych do zniemczenia, wywożonych do Nakła. Były one oznakowywane specjalnym tatuażem²⁸. Wreszcie wymieniona w liście więźniarek pozorna niespójność relacji położnej z Oświęcimia, zamieszczonej w „Dzienniku Łódzkim” z 1970 r. [nr 86 (6749)], ze wspomnieniami jej syna Bronisława nie jest sprzeczna. Stanisława mogła się z córką początkowo ukryć wśród chorych współwięźniarek, żeby później podjąć się opieki nad nimi. Takie wyjaśnienie jest logiczne, naturalne i prawdopodobne.

Ostatnia kwestia podniesiona w liście 16 współwięźniarek z 1 maja 1989 r., dotycząca rozkazu przeprowadzania aborcji i odmowy jego wykonania przez dr Irenę Konieczną, wyklucza z góry możliwość zajęcia przez Stanisławę Leszczyńską podobnej postawy. Autorki listu nie dokumentują jednak postawionej tezy żadnym faktem ani żadnym świadectwem, które wykluczałyby prawdziwość relacji Bronisława Leszczyńskiego.

W celu sformułowania rzetelnej oceny zarzutów postawionych w liście członkiń Klubu b. Więźniarek Obozów Hitlerowskich w Łodzi należałoby przeprowadzić pogłębioną kwerendę archiwalną, by ustalić, czy mogły one spotkać się w Auschwitz ze Stanisławą Leszczyńską oraz czy mogły być świadkami jej działalności obozowej.

O konieczności podjęcia takich poszukiwań przekonuje odnalezienie nowych materiałów archiwalnych, nieznanych dotychczas historykom ani członkom powołanego w 1992 r. trybunału beatyfikacyjnego. Jest to korespondencja z lat 1970–1974 pomiędzy Stanisławą Leszczyńską a Pełnomocnikiem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ds. Pomocy Finansowej dla Ofiar Pseudomedycznych Eksperymentów w Hitlerowskich

²⁷ Zob. J. Białobok, *Heroiczność cnót w aspekcie prawa kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny” 1976, t. 19, nr 3–4, s. 330–332.

²⁸ *Macierzyńska...*, s. 131.

Obozach Koncentracyjnych oraz Biurem Informacji i Poszukiwań Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża. Znajduje się w niej m.in. datowany na 6 listopada 1971 r. opis doświadczenia przeprowadzonego na Stanisławie Leszczyńskiej na początku sierpnia 1943 r., a więc nieco ponad trzy miesiące od jej osadzenia w obozie Auschwitz-Birkenau²⁹, oraz jej obszerniejsze wyjaśnienia w tej sprawie, skierowane 17 września 1973 r. do Pełnomocnika Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej, zawierające następujące szczegóły dotyczące tego zdarzenia: „podczas inspekcji na bloku 24 zostałam przedstawiona lekarzowi SS, który wraz z dwiema Polkami zabrał mnie do ambulansu (jedna z nich zmarła na skutek eksperymentu). Tam kazano nam się rozebrać, dokonano oględzin i spisano nasze numery. Następnie lekarz SS pobrał mi krew z żyły, a potem strzykawką dał mi zastrzyk dożylny. Zaprowadzono nas potem na blok 23, ułożono na pryczach i założono karty gorączkowe. Byłam tym przerażona, lecz jednocześnie bałam się grożącego mi później usunięcia na lagier. Dlatego też, zwykle w godzinach popołudniowych, wstawałam, żeby »siostrze« Klarze nanosić ciepłej wody z kuchni i wykonywać podrzędne prace. Na rewirze przebywałam więc zarówno przed, jak i po dokonaniu eksperymentu. Po paru dniach poczułam się źle i nie wstawałam już z łóżka. Kilka dni później (w opisie doświadczenia podałam 3–4 dni, chociaż mogę dokładnie nie pamiętać) dostałam dreszczy i bólu głowy, a następnie również wysokiej gorączki. Ból głowy wzrastał się i stawał się nie do wytrzymania. Codziennie sanitariusz mierzył mi gorączkę i może dwukrotnie widziałam też lekarza, który dał mi zastrzyk. Potem zauważyłam wysypkę na brzuchu. Lekarz SS ponownie pobrał mi krew z żyły. Z uwagi na ciężki przebieg tyfusu plamistego, jaki wówczas przechodziłam, byłam w późniejszym okresie choroby zamroczone i nic już z tego okresu nie pamiętam. Z opowiadań więźniarek wiem, że przychodził do mnie lekarz SS, robił jakieś notatki i że przez cały ten okres nie spałam w ogóle, czego nie byłam świadoma. Kiedy choroba minęła i poczułam się lepiej, chciałam znów pomagać przy pracy na rewirze i wówczas zainteresował się mną inny lekarz SS (Lagerarzt), który kazał mi (jako położnej z zawodu) przyjmować porody. Wkrótce »siostra« Klara została odsunięta od pełnienia funkcji położnej i przejęła funkcję blokowej. Od tej chwili rozpoczęłam samodzielną pracę położnej, wyczerpana chorobą i zmuszona do pełnienia dyżurów bez zastępstwa”³⁰.

Powyzsze informacje zostały potwierdzone w przedłożonych przez Stanisławę Leszczyńską oświadczeniach współwięźniarek: Eugenii Kodyńskiej (nr obozowy 44123) oraz Zofii Wiśniewskiej. Pierwsza z nich stwierdziła, że była świadkiem zaobserwowanych u Stanisławy typowych objawów chorobowych dla duru plamistego³¹. W oświadczeniu Zofii Wiśniewskiej czytamy natomiast: „Byłam naocznym świadkiem pobrania jej krwi oraz wstrzyknięcia przez lekarza SS zastrzyku, po którym więźniarka zachorowała na

²⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi (dalej: AIPN Łd), Akta osobowe: Leszczyńska Stanisława, c. Jana, ur. 08-05-1896 r., dotyczące ubiegania się o przyznanie pomocy finansowej ze względu na poddawanie eksperymentom pseudomedycznym w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w latach II wojny światowej (dalej: Akta Os.), GK 927/3725, Stanisława Leszczyńska do Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża Biuro Informacji i Poszukiwań, Opis doświadczenia, k. 56.

³⁰ *Ibidem*, Stanisława Leszczyńska do Pełnomocnika Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej do Spraw Pomocy Finansowej dla ofiar Pseudomedycznych Eksperymentów w Hitlerowskich Obozach Koncentracyjnych w Warszawie, 17.09.1973 r., k. 12–13.

³¹ *Ibidem*, Oświadczenie Eugenii Kodyńskiej z 17.09.1973 r., k. 19.

tyfus plamisty. W okresie silnej gorączki i stanu zamroczenia zanosiałam jej ziółka do picia³². O pomocy udzielanej Stanisławie Leszczyńskiej przez Zofię Wiśniewską dowiadujemy się także z relacji córki Sługi Bożej – Sylwii, zamieszczonej w jej wspomnieniach. Zastanawiające jest przemilczenie przez nią w tym kontekście przeprowadzenia eksperymentu pseudomedycznego na matce. Stwierdzono tam jedynie: „Zdarzyło się też, że mama zaraziła się tyfusem i została na czas choroby umieszczona na innym baraku”³³. Fakt przeprowadzenia tegoż eksperymentu został potwierdzony w jeszcze jednym oświadczeniu przedłożonym przez położną z Auschwitz w korespondencji z Pełnomocnikiem Ministra Zdrowia, a mianowicie w świadectwie sporządzonym przez Józefę Cywińską (nr obozowy 41323), w którym czytamy: „Byłam także obecna na tymże bloku 23, gdy Stanisława Leszczyńska została przyprowadzona na ten blok, i widziałam ją z ręką krwawiącą po zrobionym zastrzyku (przyciśniętą watą). Następnego dnia po tym zastrzyku widziałam u niej siny wylew na przegubie ręki. Widziałam także, jak przychodził do niej sanitariusz SS mierzyć gorączkę i jak lekarz SS pobierał jej krew z żyły, oraz byłam świadkiem jej choroby, a w szczególności wysokiej temperatury, bardzo silnych bólów głowy, wysypki, a także późniejszej utraty świadomości i stanu bezsenności”³⁴.

Zamieszczone powyżej informacje, znajdujące się w opisie eksperymentu przeprowadzonego na Stanisławie Leszczyńskiej oraz w oświadczeniach świadków, a także w znanych nam dotychczas relacjach i wspomnieniach, umożliwiają próbę odtworzenia sekwencji zdarzeń związanych z pierwszymi miesiącami pobytu Sługi Bożej w obozie i objęciem przez nią funkcji położnej. Sprawa nie jest wbrew pozorom oczywista, gdyż w wyjaśnieniach podanych w korespondencji z Pełnomocnikiem Ministra Zdrowia Leszczyńska napisała: „Wkrótce »siostra« Klara została odsunięta od pełnienia funkcji położnej i przejęła funkcję blokowej. Od tej chwili rozpoczęłam samodzielną pracę położnej”. Przypomnijmy, że eksperyment przeprowadzono na początku sierpnia 1943 r., a zatem odsunięcie „siostry” Klary i przejęcie przez Stanisławę Leszczyńską „samodzielnej pracy położnej” nastąpiło w tym czasie – już po wykonaniu eksperymentu i po okresie niezbędnym na rekonwalescencję. Tymczasem w *Raporcie* czytamy: „Do maja 1943 r. wszystkie dzieci urodzone w obozie oświęcimskim były w okrutny sposób mordowane [...] Czynności tych dokonywały: Schwester Klara i Schwester Pfani”³⁵. Można więc zakładać, że pracę położnej Stanisława Leszczyńska wykonywała już w maju 1943 r. i realizowała ją pod kierunkiem „siostry” Klary. Wskazuje na to relacja syna Sługi Bożej – Bronisława, w której czytamy: „Schwester Klara poleciła matce z rozkazu Lagerarza, że dziecko, które się urodzi, ma być uznawane za nieżywe, przy czym zostawiła matce wolną rękę co do sposobu wykonywania polecenia. Zbiła potem matkę po głowie i wyrwała jej resztę niedostrzyżonych włosów za niespełnienie polecenia”³⁶. Opisane zdarzenie musiało nastąpić przed odsunięciem „siostry” Klary od pełnienia funkcji położnej i przed eksperymentem pseudomedycznym, a zatem przed początkiem sierpnia 1943 r. Wskazuje na to również

³² *Ibidem*, Oświadczenie Zofii Wiśniewskiej z 17.09.1973 r., k. 20.

³³ S. Leszczyńska-Gross, *Matka w pamięci dzieci* [w:] *Macierzyńska...*, s. 64.

³⁴ AIPN Łd, Akta Os., Oświadczenie Józefy Cywińskiej z 1.10.1973 r., k. 8.

³⁵ S. Leszczyńska, *Raport...*, s. 105.

³⁶ B. Leszczyński, *Matka w pamięci...*, s. 84.

szczegół z relacji córki Sylwii, która wspomina swój pobyt na bloku rewirowym jeszcze przed tym, jak jej matka cierpiała na dolegliwości po przeprowadzonym eksperymencie – „odwiedziła mnie na krótko [...], ubrana w czarną cywilną sukienkę i w fartuch na szelkach. Już nie była w pasiaku, bowiem dostała się na izbę porodową, gdzie pracowała do końca swego pobytu w obozie”³⁷. Wreszcie w wypowiedzi Stanisławy Leszczyńskiej dla „Dziennika Łódzkiego” z kwietnia 1973 r. znajdujemy wprost stwierdzenie, że pierwszy poród odebrała ona od kobiety pochodzenia romskiego, przeznaczonej do zagazowania, a wydarzyło się to w maju 1943 r.³⁸

Zagadkowa pozostaje natomiast kwestia zaświadczenia o uprawnieniach wykonywania zawodu położnej, przechowanego przez Stanisławę Leszczyńską przez cały okres jej pobytu w areszcie przy ul. Gdańskiej w Łodzi. Dokument udało jej się zachować także podczas czynności ewidencjonowania i przyjmowania więźniów w Auschwitz. Córka Sylwia w swojej relacji wspominała: „Mama wtedy wyjęła z torebki zaświadczenie uprawniające do wykonywania zawodu położnej i początkowo ukryła je jako zwitek w dłoni”³⁹. W przekazie syna Bronisława o dalszym losie tegoż dokumentu dowiadujemy się, że jego matka „wbrew przepisom zaszła drogę niemieckiemu lekarzowi obozowemu (co było zbyt śmiało i mogło grozić śmiercią), okazała swój dokument uprawniający do wykonywania zawodu. Chwilę pomyślał i zdecydował, że będzie pełnić funkcję położnej w tak zwanej sztabie położniczej, którą to funkcję spełniała dotychczas Schwester Klara skierowana do obozu jako Berufsverbrecherin za dzieciobójstwo i pozbawiona prawa wykonywania zawodu”⁴⁰. Do tego wydarzenia doszło prawdopodobnie w maju 1943 r., kiedy Stanisława Leszczyńska obejmowała zadania położnej, wypełniając je jeszcze pod kierunkiem „siostry” Klary.

Sekwencja zdarzeń związanych z pierwszymi miesiącami pobytu Stanisławy Leszczyńskiej w obozie Auschwitz-Birkenau byłyby następująca: 1) 17 kwietnia 1943 r. – osadzenie Stanisławy wraz z córką Sylwią w obozie Auschwitz-Birkenau; 2) po kilku dniach – choroba córki i skierowanie jej na rewir⁴¹; 3) krótkotrwała choroba Stanisławy i jej pobyt na rewirze razem z córką Sylwią; 4) maj 1943 r. – początek pracy w charakterze położnej pod kierunkiem „siostry” Klary; 5) początek sierpnia – eksperyment pseudomedyczny i rekonwalescencja, po której nastąpiło rozpoczęcie samodzielnej pracy położnej.

Oprócz pobytu Stanisławy Leszczyńskiej w obozie w Auschwitz wiele zagadek i wątpliwości budzą inne fragmenty jej biografii, a nawet o niektórych z nich, np. o pobycie w Brazylii, niewiele moglibyśmy powiedzieć. Początek jej macierzyństwa i pożycia małżeńskiego nie obfituje również w wiele szczegółów, a nawet te, które znamy, są zastanawiające i enigmatyczne. Takie odczucia wywołuje postawa Stanisławy jako matki małych dzieci – trzyletniego Bronka i jednorocznej Sylwii podczas jej nauki w warszawskiej szkole dla położnych w latach 1920–1922. Bronisław wspominał ten okres w relacji zamieszczonej w reportażu opublikowanym w „Gazecie Wyborczej” w październiku 2007 r.: „Rano

³⁷ S. Leszczyńska-Gross, *Matka w pamięci...*, s. 63.

³⁸ *Ostatni krąg piekieł...*, s. 3.

³⁹ *Ibidem*, s. 61.

⁴⁰ B. Leszczyński, *Matka w pamięci...*, s. 84.

⁴¹ S. Leszczyńska-Gross, *Matka w pamięci...*, s. 62.

ubierałem siebie, siostrę i szliśmy do babci. Mieszkaliśmy pod numerem siódmym, babcia pod trzecim. Jak ojciec wracał z pracy, zabierał nas do domu. Czasami opiekowała się nami ciotka. [...] Nie możemy uwierzyć, że Stanisława Leszczyńska nie widziała swoich dzieci przez dwa lata. To prawda? – Tak. Nie przyjeżdżała, bo to kosztowało dużo pieniędzy. Była tylko dwa razy⁴².

Zagadkowe są też wojenne losy rodziny Leszczyńskich przed aresztowaniem 18/19 lutego 1943 r. Biograf Stanisławy – ks. Kazimierz Gabryel odnotował jej zaangażowanie na rzecz „polskich organizacji podziemnych”, nie wyjaśniając jednak, o jakie organizacje chodziło i jakiego rodzaju była to działalność⁴³. Nieco więcej szczegółów odnajdujemy w relacji syna położnej – Stanisława, który we wspomnieniu o matce napisał: „Kilkakrotnie z getta przychodziła do nas dziewczyna, której nasza matka dawała żywność, odzież i lekarstwa. Stały kontakt z wieloma rodzinami w getcie umożliwiła praca mojej matki jako położnej: posiadała ona zezwolenie na przebywanie w tej okolicy w godzinach nocnych. Ja, chociaż nie znałem szczegółów pracy mego ojca dla podziemia, byłem gońcem przenoszącym różne dokumenty, między innymi również wykonane przez mojego ojca, a także inne materiały podziemia. [...] Starszy brat, najbardziej zaangażowany w organizacji podziemnej, nie nocował w domu od czasu rozstrzelania jego kolegów w Zgierzu⁴⁴. Zastanawiająca jest powściągliwość w tej sprawie starszego brata Bronisława. Może to dziwić, biorąc pod uwagę kultywowanie w polskich rodzinach tradycji konspiracyjnych z okresu II wojny światowej.

Kontakty rodziny Leszczyńskich z mieszkańcami getta są natomiast wysoce prawdopodobne. Podczas wojny mieszkali oni w bardzo bliskim sąsiedztwie – przy ul. Wspólnej 3. Wcześniejszy ich dom, znajdujący się przy ul. Żurawiej 7, został włączony do getta⁴⁵. W okresie międzywojennym rodzina Leszczyńskich miała bardzo zażyłe kontakty z żydowskimi sąsiadami. Naprzeciw rodzinnego domu Leszczyńskich przy ul. Żurawiej znajdowała się bożnica, a obok cheder. Stanisława Leszczyńska знаła jidysz⁴⁶. Wysoce prawdopodobna jest więc pomoc udzielana przez jej rodzinę Żydom mieszkającym w getcie. W relacji Bronisława Leszczyńskiego, zamieszczonej w cytowanym już powyżej reportażu opublikowanym w „Gazecie Wyborczej”, czytamy: „Stanisława Leszczyńska i jej dzieci przemycali żywność do getta. – Nie wiem, jak to się dokładnie odbywało, ale do nas trafiały garnitury szyte w getcie⁴⁷. W tym kontekście bardzo zastanawia informacja przekazana przez Eleonorę Kruk do parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi, która trafiła następnie do dokumentacji przechowywanej w Archiwum Kurii Arcybiskupiej w Łodzi. Czytamy w niej, że Bronisław w czasie wojny był „przede wszystkim ścigany za nielegalny handel złotem, futrami i innymi towarami⁴⁸. Do tego rodzaju zarzutów należy

⁴² W. Gnacikowska, J. Podolska, *Przybądź w jednym pantofelku. Opowieść o Stanisławie Leszczyńskiej, położnej z Oświęcimia*, „Gazeta Wyborcza. Łódź”, 31 X – 1 XI 2007, s. 9.

⁴³ K. Gabryel, *Stanisława Leszczyńska...*, s. 30.

⁴⁴ S. Leszczyński, *Matka w pamięci...* [w:] *Macierzyńska...*, s. 32–33.

⁴⁵ K. Gabryel, *Stanisława Leszczyńska...*, s. 30.

⁴⁶ S. Leszczyński, *Matka w pamięci...*, s. 27; B. Leszczyński, *Matka w pamięci...*, s. 77–79, 82.

⁴⁷ W. Gnacikowska, J. Podolska, *Przybądź...*, s. 9.

⁴⁸ AKaŁ, b.sygn., Relacja Eleonory Kruk.

podejść z dużą ostrożnością i pewną rezerwą, ale w kontekście wypowiedzi Bronisława Leszczyńskiego można poszukiwać wyjaśnień na temat statusu i standardu życia rodziny Leszczyńskich po zakończeniu wojny. Stanisławę Leszczyńską, utrzymującą liczną rodzinę z jednej tylko pensji położnej, stać było na wykształcenie wyższe czworga dzieci (troje skończyło studia medyczne, a najmłodszy Henryk – studia prawne i muzyczne) oraz zatrudnienie służby domowej, co należało do rzadkości wśród przeciętnych rodzin polskich po zakończeniu wojny⁴⁹. O kondycji majątkowej rodziny Bronisław Leszczyński wspominał: „Dzieciom [matka] odradziła podjęcie pracy zarobkowej, namawiając do kontynuowania studiów. Wzięła na siebie zbyt wielki obowiązek opieki nad synami, córką i chorymi rodzicami. Zarobki były bardzo szczupłe, gdyż początkowo ubezpieczalnia wymagała pracy społecznej bez wynagrodzenia. Całkowite nasze mienie w czasie wojny przepadło i do wszystkiego trzeba było dochodzić od początku”⁵⁰. W tym kontekście należy się zastanowić, z jakich środków Stanisława finansowała naukę czwórki dzieci, opiekę nad rodzicami i opłatę służby domowej? O dodatkowym jej zatrudnieniu nic nie wiemy.

Bardzo enigmatyczne są też relacje rodzinne w najbliższym kręgu Stanisławy Leszczyńskiej. Małżeństwo jej córki Sylwii (zawarła po wojnie związek małżeński z Niemcem Aleksandrem Grosse⁵¹, co wywołało zdumienie w powojennym środowisku sąsiadów położnej z Auschwitz) po kilku latach rozpadło się, a jej mąż wyjechał do RFN. Stanisława Leszczyńska nie akceptowała też małżeństwa najstarszego syna Bronisława⁵². Lapidarnie wypowiadał się on o „dramatach i konfliktach rodzinnych, które bardzo ją bolały”⁵³. Być może odnosiło się to do rodzeństwa Stanisławy. W opublikowanych relacjach i wspomnieniach nie znajdziemy na ten temat ani jednego słowa. Z ksiąg metrykalnych wiemy jedynie, że matką chrzestną córki Stanisławy – Sylwii Zenobii – również Sylwii była 16-letnia wówczas Janina Zambrzycka, prawdopodobnie bratanica Stanisławy⁵⁴. Z relacji jej bratowej wynika, że była ona z rezerwą traktowana przez swoją szwagierkę. „Kiedy zmarł mój mąż – wspominała – a ja ciężko chorowałam już na rencie, nigdy nikt z tej rodziny nie odwiedzał mnie. Bratowa widocznie zabroniła”⁵⁵.

Przedstawione informacje skłaniają do kontynuowania badań nad biografią położnej z Auschwitz, zanim będzie możliwe opracowanie wyczerpującej i całościowej monografii. Istnieje bowiem wiele znaków zapytania dotyczących jej młodości (choćby pobyt w Brazylii), wczesnego małżeństwa i początków macierzyństwa, powojennej pracy i działalności. Pojawiają się też nowe, nieznanne dotychczas ustalenia odnoszące się do – wydawać by się mogło najbardziej – znanego fragmentu jej życiorysu, a mianowicie do pobytu w obozie koncentracyjnym. Z pewnością niezbędną będzie pogłębiona kwerenda archiwalna w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej i Muzeum Auschwitz-Birkenau.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ B. Leszczyński, *Matka w pamięci...*, s. 89.

⁵¹ Archiwum Parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi (dalej: APNSJ), Księga zaślubionych 1952 r., Akt zawarcia związku małżeńskiego Aleksandra Grossa i Sylwii Zenobii Leszczyńskiej nr 178.

⁵² AKaŁ, b.sygn., Relacja Eleonory Kruk.

⁵³ B. Leszczyński, *Matka w pamięci...*, s. 89.

⁵⁴ APNSJ, Księga ochrzczonych 1953 r., Akt chrztu Sylwii Teresy Gross nr 265.

⁵⁵ AKaŁ, b.sygn., Relacja Marii Kwaśniewskiej.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi
Archiwum Kurii Archidiecezji Łódzkiej
Archiwum Parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Łodzi

Źródła drukowane

BAMak, *Droga na ołtarze otwarta*, „Dziennik Łódzki”, 9 III 1992, nr 58.
Fundusz Ochrony Macierzyństwa, „Za i Przeciw”, 14 II 1988, nr 7 (1604).
Gnacikowska W., Podolska J., *Przybądź w jednym pantofelku*, „Gazeta Wyborcza. Łódź”, 31 X – 1 XI 2017.
Jagoszewski M., *Uczczenie pamięci bohaterki Oświęcimia*, „Dziennik Łódzki”, 23 III 1984, nr 75 (10563).
Leszczyńska S., *Raport położnej z Oświęcimia*, „Przegląd Lekarski – Oświęcim” 1965, nr 1.
Lepa A., *Poświęcenie tablicy pamiątkowej w 90. Rocznicę urodzin Stanisławy Leszczyńskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1987, R. 61, nr 4.
Macierzyńska miłość życia. Teksty o Stanisławie Leszczyńskiej, oprac. B. Bejze, Warszawa 1984.
Mawiała – „pisz dziecko, niech świat się dowiaduje...” Mówi Alina Nowak, autorka „Oratorium Oświęcimskiego”, „Słowo Powszechne”, 18 II 1975, nr 41 (8779).
„Oratorium Oświęcimskie”. Wywiad ze Stanisławą Leszczyńską, „Dziennik Łódzki”, 8 IV 1970.
Ostatni krąg piekieł [M. Jagoszewski – rozmowa ze S. Leszczyńską], „Dziennik Łódzki”, 12–13 IV 1970, nr 86 (6749), s. 3–4.
15 rocznica śmierci Stanisławy Leszczyńskiej, „Dziennik Łódzki”, 15 III 1989.
Puścikowska A., *Laska Stanisławy*, „Gość Niedzielny”, 23 XII 2018, nr 51–52.
Szkoła Medyczna w Pabianicach uhonorowana najwyższą odznaką PCK, „Głos Robotniczy”, 15 V 1984, nr 115 (12132).
Uroczystości w Studium Medycznym w Pabianicach, „Głos Robotniczy”, 12–13 V 1984, nr 113 (12130).
W łódzkiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP. Dziesiąta rocznica śmierci śp. Stanisławy Leszczyńskiej, „Słowo Powszechne”, 11 IV 1984.
Wyrazy uznania i życzenia dla pabianickich pielęgniarek. Uroczystość w Studium Medycznym, „Życie Pabianic”, 24–30 V 1984, nr 21 (1357).

OPRACOWANIA

Andrzejczuk A., *Nie, nigdy nie wolno zabijać dzieci*, „Nowy Świat”, 6 III 1992.
Białobok J., *Heroiczność cnót w aspekcie prawa kanonicznego*, „Prawo Kanoniczne. Kwartalnik Prawno-Historyczny” 1976, t. 19, nr 3–4.
Dąbrowski K., *Leszczyńska Stanisława* [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004.
Dembska Z., *Stanisława Leszczyńska „Matka Oświęcimska”*, „Nowa Epoka”, VI 1995.

- Die Hebbame von Auschwitz*, „Maximilian-Kolbe-Werk”, XI 1989.
- Fijałkowski J., *W trosce o beatyfikację Stanisławy Leszczyńskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1987, R. 61, nr 4.
- Gabryel K., *Stanisława Leszczyńska 1896–1974*, Łódź 1989.
- Grzeškowiak A., *Położna z Oświęcimia*, „Słowo Powszechné”, 4 V 1982, nr 51.
- Gwizdka K., *Igrzyska w Auschwitz-Birkenau*, „Odgłosy”, 30 I 1972, nr 5 (741).
- (janaz), *Stanisława Leszczyńska – wzór dla każdej położnej*, „Słowo Powszechné”, 7–9 IV 1990, nr 70.
- jerg., *Miesiąc Pamięci Narodowej trwa. Chwała bojownikom o wolność i demokrację*, „Głos Robotniczy”, 14 IV 1970.
- (jp), *Stanisława Leszczyńska oświęcimska „Matka Polskich Więźniarek” – nie żyje*, „Dziennik Łódzki”, 15 III 1974.
- Karolak T., *Trzy tysiące razy życie*, „Razem”, 20 III 1983, nr 12 (323).
- Kielich życia*, oprac. M. Starzyńska, Warszawa 1981.
- Kłodziński S., *Stanisława Leszczyńska*, „Przegląd Lekarski” 1975, t. 32, nr 1.
- Knedler M., *Położna z Auschwitz*, Kraków 2020.
- Komenda J., *Lager Brzezinka*, Warszawa 1986.
- Krasnowolska E., *Stanisława Leszczyńska – „Mama” oświęcimskich noworodków*, „Kombatant” 2007, nr 6.
- Kubica H., *Kobiety ciężarne i dzieci i urodzone w KL Auschwitz*, Oświęcim 2010.
- Kulik J., *Stanisława Leszczyńska*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1984, R. 58, nr 5–6.
- Lepa A., *Msza św. radiowa z okazji 90. rocznicy urodzin Stanisławy Leszczyńskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1986, R. 60.
- Lepa A., *Poświęcenie tablicy pamiątkowej w 90. rocznicę urodzin Stanisławy Leszczyńskiej*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 1975, R 61, nr 9.
- Leszczyńska J., *Głos nadziei*, „Solidarność Ziemi Łódzkiej”, 29 XI 1990, nr 21 (82).
- Ludzie i groby*, „Ekspres Łódzki”, 15 IV 1989.
- „*Matka oświęcimska*”, „Dziennik Łódzki”, 9 III 1992, nr 58.
- „*Matka oświęcimska*”, „Głos Poranny”, 9 III 1992, nr 58.
- M. T., (Rec.:) *Janina Komenda – Lager Brzezinka. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, nakład 20 tys. Egz., s. 155*, „Polityka”, 25 X 1986.
- Nasładować czy tworzyć (4). Wybrać życie*, „Słowo”, 2–4 VIII 1986.
- Nie, nigdy! Nie wolno zabijać dzieci. Stanisława Leszczyńska*, red. B. Bejze, Warszawa 1991.
- Nowak A., *Stanisława Leszczyńska – matka bezbronnych 1986–1974 [w:] Chrześcijananie*, t. 3, red. B. Bejze, Warszawa 1978.
- O Stanisławie Leszczyńskiej na dalekich kontynentach*, „Niedziela” 1985, nr 40.
- Sarjusz-Wolski M., *Błogosławieni miłośnicy*, „Życie Warszawy”, 22–23 IX 1984, nr 227 (12718).
- Stachurska M., *Położna. O mojej cioci Stanisławie Leszczyńskiej*, Warszawa 2020.
- Szweda K., *W trosce o ludzkie życie*, „Gość Niedzielny”, 25 IV 1976, nr 17.
- W X rocznicę śmierci Stanisławy Leszczyńskiej (1896–1974)*, „Tygodnik Powszechny” 1984, nr 17–18.
- Warczyk K., *Dzieło i duchowość Stanisławy Leszczyńskiej*, Akademia Teologii Katolickiej, mps w Bibliotece UKSW w Warszawie.
- Winnik S., *Dziewczęta z Auschwitz. Głosy ocalonych kobiet*, Warszawa 2018.
- Żukowska M. B., *Położna z Oświęcimia*, „Posłaniec Serca Jezusowego” 1986, R. 115, nr 1.

Stanisława Leszczyńska (1896–1974). Stan studiów nad biografią i postulaty badawcze

Artykuł prezentuje w sposób syntetyczny stan badań nad życiem i działalnością Stanisławy Leszczyńskiej, położnej z obozu koncentracyjnego w Auschwitz-Birkenau. Autor dotarł do nieznanych dotychczas materiałów archiwalnych znajdujących się w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, a mianowicie opisu doświadczeń pseudomedycznych przeprowadzanych na Stanisławie Leszczyńskiej w obozie koncentracyjnym oraz oświadczeń współwięźniarek potwierdzających wykonanie tych eksperymentów. Na podstawie analizy porównawczej materiałów źródłowych udało mu się ustalić sekwencję wydarzeń związanych z pierwszymi czterema miesiącami pobytu Stanisławy w obozie. Przeprowadził też analizę krytyczną listu napisanego przez 16 więźniarek obozowych, adresowanego do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Watykanie, w którym podważano heroiczną postawę położnej z Auschwitz, a także wiarygodność jej *Raportu*. Zasygnalizował wiele zagadkowych zdarzeń i sytuacji z życia Stanisławy, wymagających wyjaśnień i dalszych badań, przede wszystkim poszukiwań w zasobach archiwalnych Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Instytutu Pamięci Narodowej.

SŁOWA KLUCZOWE

Auschwitz-Birkenau, obóz koncentracyjny, położna, więźniarka, eksperyment pseudomedyczny

Stanisława Leszczyńska (1896–1974). The State of Research on Her Biography and Research Postulates

This article presents, in a synthetic fashion, the state of research on the life and activity of Stanisława Leszczyńska, the midwife of the Auschwitz-Birkenau concentration camp. The author has found hitherto-unknown archival materials in the Archive of the Institute of National Remembrance: descriptions of the pseudo-medical experiments performed on Stanisława Leszczyńska in the concentration camp as well as the testimonies of her fellow female inmates who confirmed that they were indeed performed. Thanks to the comparative analysis of source material, he has succeeded in establishing the sequence of events related to the first four months of Stanisława's time in the camp. He has also undertaken a critical analysis of a letter written by sixteen camp inmates that was addressed to the Vatican's Congregation for the Causes of Saints in which the heroic attitude of the Auschwitz midwife as well as the credibility of her *Report* are put into question. The author has indicated a series of puzzling events and situations from Stanisława's life that demand verification and further research, above all in the archival research of the Auschwitz-Birkenau Museum as well as the Institute of National Remembrance.

KEYWORDS

Auschwitz-Birkenau, concentration camp, midwife, female prisoner,
pseudo-medical experimentation

KS. WALDEMAR GLIŃSKI – profesor Wydziału Nauk Historycznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, wiceprezes Światowej Rady Badań nad Polonią. W zakresie jego zainteresowań naukowych znajdują się: historia Kościoła na ziemiach polskich w XIX i XX w., stosunki wyznaniowe na ziemiach polskich w XIX i XX w., historia diecezji łódzkiej, dzieje wychodźstwa polskiego.

REV. WALDEMAR GLIŃSKI – is a professor of the Faculty of Historical Studies at the Cardinal Stefan Wyszyński University in Warsaw and the vice-president of the World Council for Research on the Polish Diaspora. His research interests include: the history of the Church in the Polish lands in the nineteenth and twentieth centuries, inter-denominational relations in the Polish lands in the nineteenth and twentieth centuries, the history of the Diocese of Łódź, and the history of Polish emigration.